

"...raz w życiu, byłem z ojcem na sankach"

wywiad z Panem Maciejem Kosycarzem str.3



UWAGA!

MŁODZI REDAKTORZY I DZIENNIKARZE!

Jeśli lubisz pisać, chciałbyś opowiedzieć coś ciekawego, ładnie rysujesz, chciałbyś pisać felietony, reportaże i sprawozdania, przeprowadzać wywiady itp., jeśli nie boisz się nowych wyzwań,

to właśnie na Ciebie czekamy!

W naszej szkole powstała inicjatywa założenia GAZETKI SZKOLNEJ. Wszystkich zainteresowanych funkcją SZKOLNEGO DZIENNIKARZA prosimy o zgłaszanie się do szkolnej biblioteki lub na email gazetka@zkipig21.pl

Na młodych dziennikarzy czekają delegacje do teatrów, kin, na koncerty i inne imprezy kulturalne w celu napisania recenzji, sprawozdania lub przeprowadzenia wywiadu.

KONKURS FOTOGRAFICZNY

szczegóły str. 2

Lubisz czytać książki?

Ale trudno ci wyobrazić sobie niektóre sceny? Jeśli masz z tym problem, to nic nie szkodzi! Możesz czytać komiksy! Wymalowane przez genialnych rysowników, rozśmieszają Cię i zaciekawiają. W bibliotece szkolnej znajdziesz ich całe mnóstwo! Komiksy o kaczorze Donaldzie, Tytusie, Romku i A'Tomku, o Myszcze Miki No więc na co czekasz? Wypożyczaj!!!

Natalia Karpienko 4d

Czym jest dla Was muzyka ?

Dla niektórych bez znaczenia, dla innych chwilą wytchnienia. Dla nielicznych pasją, a dla jeszcze innych całym życiem. Są różne rodzaje muzyki; pop, rap, hip hop, punk rock, rock, metal. Każdy słucha czegoś innego i trzeba być tolerancyjnym. Polecam posłuchać takich zespołów jak: Pop: Dredg Rock: Luxtorpeda Punk Rock: KSU

Witamy po feriach!!!

W numerze min:

- konkursy, konkursy...
- wspomnienie o Ewie
- polecane książki
- komiks, czy książka...
- ferie w szkole
- humor
- jak oszczędzać wodę
- gwiazdy i gwiazdeczki
- inne ciekawostki

W dniu 28 stycznia

naszą szkołę odwiedził magik. Na pokaz przyszła prawie cała szkoła. Dzieciom z klas 0-3 bardzo się podobało. Najlepszą sztuczką jaką wykonał magik było przemienienie zwykłego papierka w pieniądze.

Niektóre sztuczki były banalne, ale nie dla każdego. Magik wykonał sztuczki takie jak: zamienianie kolorowych piór na inne kolory, przecinanie nauczycielki, latający stół, zamienienie człowieka w królika (był to tylko plakat), a najlepsza sztuczka jaka była to wyjście ze skrzyni i zamienienie się miejscami z partnerką. Pokaz miejscami był interesujący ale mnie się zbyt nie podobał, a Wam?

jazda konna moja pasja

Jak jeździć na koniu?

Galop:
Kiedy chcesz, żeby koń zaczął galopować, musisz przejść przez kolejne kroki:

1. Pocwaułuj gdzieś.
 2. Miej wyprostowane plecy.
 3. Spowolnij. Daj parę razy "tydkę".
- A potem tylko mu mów co ma robić i będzie dobrze ;)

KOMIKS, CZY KSIĄŻKA, A MOŻE MUZYKA ?

Zapewne wszyscy znacie sagę opowieści o Harrym Potterze. Zamiast opowiedzieć o ich fabule, wytłumaczę Wam kiedy i gdzie urodziła się autorka, a także ile książek wydano na świecie i w Polsce. Autorką tych książek jest Joanne Kathleen Rowling, która urodziła się w 1965r. w Anglii. Oto ile książek wydano na całym świecie:
- 2000r. 30 milionów egz.
- 2003r. 200 milionów egz.
- 2007r. 325 milionów egz.

O! Czy wspominałem, że opowiem też o filmie? Oto kilka faktów na temat filmów z Harrym Potterem.

Na początek powiem o liczbie widzów w kinach w Polsce:

2002- Harry Potter i Kamień Filozoficzny - 2,51 milionów widzów
2003 Harry Potter i Komnata Tajemnic - 1,67 milionów widzów
2004 Harry Potter i więzień z Azkabanu - 1,04 milionów widzów
2005 Harry Potter i Czara Ognia - 1,36 milionów widzów
2007- Harry Potter i Zakon Feniksa - 1,12 milionów widzów
2009 Harry Potter i Księżę Półkrwi - 1,56 milionów widzów
2010- Harry Potter i Insygnia Śmierci - 2,59 milionów widzów
c.d.n.

Mateusz Nowicki 4a

OD WYDAWCY

Przed Wami drugi już numer gazetki szkolnej PIECÓWKA 21. Jest ona inna od poprzedniej, ma większy format, przybyły też kolory. Stało się to dzięki przystąpieniu do projektu JUNIOR MEDIA, który umożliwia skorzystanie z szablonu do prowadzenia gazetki. Bierzący numer bierze też udział w konkursie, trzymajcie kciuki. Mam nadzieję, że spodoba się Wam, Wasza Gazetka. W przyszłości, to ma być w 100% Wasza praca.

Oto kilka wyselekcjonowanych propozycji na nazwę gazetki szkolnej, które zostały zgłoszone.

1. ciekawe, oryginalne, (kilka zgłoszeń)

LUBIĘ TO
PLACÓWKA 21

2. warte przemyślenia, choć żadna nie nawiązuje do szkoły i jej środowiska

ECHO SZKOŁY, KURIER SZKOLNY, NEWSÓWKA 21, SZKOLNE WPADKI I WYPADKI, PISMO SZKOLNE, NAJLEPSZA SZKOŁA I GAZETKA, SZYBKA GAZETKA SZKOLNA, SZKOLNE WIĘŚCI, NOWINKI SZKOLNE, GAZETKA SZKOLNA, SZKOLNIACZEK

3. mniej ciekawe ale również warte wyróżnienia:

SZKOLNE IGRASZKI, WSZYSTKO O WSZYSTKIM, SZKOLNE WIADOMOŚCI, SZKOLNE PLOTECZKI, Z ŻYCIA SZKOŁY
NIEZAPOMINAJKA SZKOLNA (tu nie wiem co autor miał na myśli), SZKOLNY STYL, SZKOLNA ZABAWA
CO, KTO I JAK TUTAJ PLOTĘK POZNASZ SMAK, CZTERY STRONY SZKOŁY

4. wybrane propozycje nazw, które przyjęto jako "nie przemyślane":

SZKOŁA MYSZKI MIKI, MOJA NIANIA JEST WAMPIREM, ZDZISIU I STEFCIO, IDZIE NIEBO CIEMNĄ NOCĄ, MONSTER HIGH
Na szczególne wyróżnienie w tej kategorii zasługuje nazwa: EURO 2012 pisana w wersji zmodyfikowanej OŁRO 2012

Zorganizowane zostanie spotkanie komisji szkolnej, która przyjrzy się propozycjom uczniów i podejmie ostateczną decyzję o nazwie naszej gazetki. W jej skład wejdą uczniowie, przedstawiciele grona pedagogicznego i dyrekcji.

Wydawca



Jaja znosić, to nie sztuka
Dla bociana, czy też kruka.
Kurze, kacze lub
perliczce,
Uda też się i indycze.
Ja nie ptaszek, jaj nie
znoszę,
Chociaż robię je po trosze,
Dla humoru, dla zabawy,
Gdy załatwiam trudne
sprawy.
Święta idą, więc tradycja,
(Na ulicach jest policja).
Jest tradycja, na śniadanie,
Moje kiepskie rymowanie.
Na świąteczny czas,
życzenia
(Zając śnieżny do lepienia).
Niech w radości, czas ten
minie,
W domu, w parku, może w
kinie.
Niech w rodzinnym gronie
swym,
Każdy z Was niech tworzy
rym.
Tak weselej będzie Wam.
Taką radę dla Was mam...
G.G.

Konkurs
poetycki i literacki
"Kultura i
tradycja Świąt
Wielkiej Nocy"

1. Forma: wiersz
Rozmiar:
max. 50 słów.
2. Forma: esej
Rozmiar:
max. 1500 znaków.

Dodatkowe informacje:

1. Wiersz lub esej może
być sygnowany imieniem
i nazwiskiem albo mieć
charakter anonimowy.

2. W temacie maila
należy koniecznie umie-
ścić informacje dotyczącą
grupy wiekowej, do której
należy autorka bądź
autor:
gimnazjum albo
szkoła podstawowa.

Grupy wiekowe:
- szkoła podstawowa
- gimnazjum.

NAGRODY:
Nagrodą będzie
wydrukowanie
najlepszej pracy w
następnym numerze
gazetki szkolnej oraz
nagroda książkowa.

Non omnis moriar (łac. Nie wszystkich umrę) Horacy

6 lutego 2013 r. po długiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas absolwentka ZKPiG nr 21, Ewa Dzierżak. W styczniu skończyła 20 lat. Pozostawiła pogrążoną w bólu rodzinę, przyjaciół i znajomych. Ewa chodziła 7 lat (od klasy 0) do naszej podstawówki, a potem do klasy o profilu matematycznym w gimnazjum. Przez ten czas poznała tu wiele koleżanek i kolegów i zdobyła mnóstwo przyjaciół. Również wspominają Ewę jako osobę sympatyczną, radośną i pełną pomysłów, a nauczyciele mówią o niej jako o miłej i pilnej uczennicy. Z wyciągniętej z albumu fotografii upamiętniającej pasowanie na ucznia uśmiecha się drobna, ciemnowłosa dziewczynka. Jest pogodna

i roześmiana na zdjęciach ze szkolnych zabaw, a pełna powagi i skupienia na fotografiach, na których reprezentuje szkołę w pocście sztandarowym. Od czterech lat Ewa nie chodziła już do naszej szkoły, ale mogliśmy ją spotkać najpierw w drodze do XX LO, a potem na uczelnię (bo mimo choroby zdała maturę i dostała się na Gdański Uniwersytet Medyczny). Jak każda dziewczyna w Jej wieku spotykała się z przyjaciółmi, chodziła na spacer z psem. Choroba pokonała Ewę w bardzo młodym wieku, ale przed odejściem udało się Jej dokonać czegoś ważnego i pięknego. Za pośrednictwem przyjaciół, którzy napisali w Internecie o Jej zmaganiach z chorobą, poruszyła serca kilkunastu tysięcy osób.

Data przesłania wiersza lub eseju:
15 marca 2013.
Adres mail, na który należy przesłać wiersz lub esej:
gazetka@zkipig21.pl

Potrafiła obudzić w nich współczucie dla drugiego człowieka, solidarność w cierpieniu i chęć niesienia pomocy potrzebującemu. Wiele osób bardzo czynnie zaangażowało się w akcję zwaną **Ostatnim Bastionem Ewy**. Także uczniowie naszej szkoły włączyli się w to przedsięwzięcie. W ostatnią środę przed feriami w ZKPiG nr 21 odbyła się akcja charytatywna **Pomoc dla Ewy**: polegała ona na sprzedaży ciastek i kartek walentynkowych. Mimo że jest nam smutno, że Ewa odeszła, nie zapomnijmy lekcji, którą nam dała. Uwierzymy, że potrafimy i możemy pomagać innym. Rozglądajmy się wokół siebie, czy ktoś obok nie potrzebuje naszej pomocy.

LWR



W akcji charytatywnej udział wzięły wszystkie klasy.
Dziękujemy
Zebraliśmy 1.111,50 zł.
Samorząd Szkolny

Dziękujemy firmom
Pellowski, Lipiński oraz
Zagroda Powroty za
gotowość włączenia się do
akcji.

Rada Rodziców

Z Panem Maciejem Kosycarzem

fotoreporterem z Gdańska, właścicielem agencji fotograficznej rozmawia Oskar Skorowski

- Dzień Dobry!

Reprezentuję gazetkę szkolną PIECÓWKA 21 i mam do Pana parę pytań. Od ilu lat Pan fotografuje ?

Od dawna. Pierwsze zdjęcie zrobiłem, gdy miałem 6 lat, było ono opublikowane w gazecie. Mój tata był fotoreporterem, robił zdjęcia, był bardzo znany. Przez wiele lat fotografował Gdańsk, od 1945 roku i siłą rzeczy wokół tej fotografii cały czas krążyłem. W pewnym momencie dostałem od taty aparat i miałem 6 lat, jak zrobiłem pierwsze zdjęcie. Oczywiście tata mi wszystko poustawiał w tym aparacie, nie to że byłem taki mądry w wieku 6 lat. Zrobiłem zdjęcie takiego aktora na meczu i to było opublikowane w gazecie i było napisane fot. Maciej Kosycarz, 6 lat. A w latach szkolnych byłem zawsze takim szkolnym fotografem, to były zupełnie inne czasy, nie tak jak teraz, że każdy ma w komórce aparat i jak jest wydarzenie w szkole to jest więcej robiących zdjęcia niż uczestników.

Wie Pan ja osobiście robię zdjęcia techniką analogową, na kliszy.

Tak !?

Ja Panu później pokażę aparat i moje portfolio.

To ciekawe. To też ci powiem ciekawostkę. Ostatnio byłem na takim spotkaniu z osobami znacznie starszymi od dwunastolatków, klub fotografii we Władysławowie, liczący 80 osób. Na spotkaniu było około 30 osób i zadałem im takie pytanie : kto z państwa kiedykolwiek robił powiększenia pod powiększalnikiem? To powiem ci na całą grupę zgłosiły się tylko dwie osoby, widzisz więc, że czasy się zmieniły. Wracając

do lat szkolnych. Byłem szkolnym fotografem i utrwaliałem zawsze jakieś uroczystości, sam jesteś w szkole to wiesz. I później w liceum było to samo, później jak miałem 20 lat również... Jeszcze jedna ważna rzecz, mój tata miał taką zasadę, że nie aparat robi zdjęcia, tylko człowiek. Nigdy nie dawał mi do ręki dobrego aparatu, zawsze miałem jakieś rosyjskie Lubitele, później miałem Zorkę 10 i CertoSix i one były ręcznie ustawiane. Na oko ustawiałem czas oraz przesłonę i teraz podejrzewam, że nie zrobię tej sztuki, bo wszystko, mam - narzędzia w aparacie, które mi pomagają w robieniu zdjęć, ale czas, przesłonę ustawiałem wszystko na oko. W 1991 r. zacząłem pracować w gazecie i tygodnikach, a od 1996 r. prowadzę własną agencję fotograficzną.

-Czy jako dziecko marzył Pan o pracy fotografa ?

-Nie. Wręcz odwrotnie. Zawsze mówiłem, że nigdy nie będę wykonywał tego zawodu, z prostej przyczyny bo znałem ten zawód od strony dziecka, który swojego ojca nie widział nigdy na oczy. Wychodził rano do pracy, jak ja spałem, a wracał, kiedy ja już spałem. Tata poświęcał się zupełnie pracy, więc ja to widziałem z perspektywy syna, który mało czasu spędza ze swoim tatą, a każde dziecko lubi ze swoim tatą gdzieś chodzić, ja właśnie raz w życiu byłem z ojcem na sankach i do dzisiaj to pamiętam bo byłem raz (śmiej).

-A współcześnie ile czasu przeznaczają Pan na pracę, na edycję zdjęć ?

-Wiesz, ja tę działalność obecnie rozszerzyłem, bo nie tylko fotografuję, staram się znaleźć ten czas. Moja żona może poświadczyć, że tego czasu dla rodziny więcej poświęcam niż mój tata,

zawsze w tygodniu znajduję dzień dla rodziny. Ale fotografia jest też moim hobby, to znaczy niektórzy ludzie chodzą na ryby, a ja, jak chcę się odprężyć, to wybieram sobie jakieś miejsce w Gdańsku, i często są to dziwne miejsca: Nowy Port, Morena, Przymorze. I tam chodzę z aparatem, fotografuję to co lubię, nikt mi niczego nie narzuca, nie mam poczucia, że ktoś nade mną stoi, muszę to robić szybko, tylko to są takie zdjęcia dla mnie. No i teraz widzisz, prowadzę agencję, wydaję albumy, może o nich słyście.

Tak. Dodałem do ulubionych Pańską agencję na Facebooku i otrzymuję różne wpisy.

To fajnie, miło.

-Zawsze sobie przeglądam te zdjęcia.

Cieszę się.

-Czy to jest coś więcej niż praca ?

Fotografowanie to nie jest zawód na osiem godzin z musu, to trzeba lubić, bo jak ktoś nie lubi tego zawodu to mu się szybko znudzi. I też mogę powiedzieć, że jestem trochę dokumentalistą, znam się na historii Gdańska, lubię ją jestem bardzo związany nie tylko z tym miastem, ale i ogólnie z Pomorzem. Nie wyobrażam sobie, że mógłbym gdzieś wyjechać i pracować w innym miejscu. W Gdańsku jest tyle ciekawych tematów, że do końca życia mi wystarczą. Jakie sytuacje najczęściej Pan fotografuje? Czy są to luźne tematy ? Bardzo lubię fotografować festyny osiedlowe. Już nie lubię się przepychać w tłoku. Teraz zawód fotoreportera, to jest przepychanie się w tłoku, przyjeżdża ktoś ważny i wysiada z samochodu...

-Paparazzi ?

No z tym określeniem nie przesadzaj. Paparazzi jak powiesz na fotoreportera, to jest obraźliwe. Ja na przykład i moi koledzy nie lubimy, jak się mówi na nas paparazzi. Paparazzi to jest taki człowiek, który nie potrafi robić dobrych zdjęć, on nawet nie wie co to czas i przysłona.

-Tak ?

Tak. To jest człowiek, który żyje na nie-szczęściu innych, na błędach innych ludzi. Jest pozbawiony wszelkich skrupułów, moralności, robi zdjęcia ludziom z ukrycia, po to, żeby ich skompromitować. Właśnie parę osób we Władysławowie, starsi od ciebie, byli tak mocno zdziwieni, że paparazzi może być obraźliwe w liczbie mnogiej. Osoba to paparazzo. Znasz historię paparazzich ? Po włosku paparazzi znaczy brzęcząca mucha, taki brzęczyk. I to wiązało się z tymi fotografiami chyba w latach sześćdziesiątych, od nazwiska fotografa. To są ludzie, którzy nie mają żadnych skrupułów, to nie jest nic dobrego, no wiadomo, że ludzie chcą mieć jakąś swoją prywatność. Też należy rozróżnić zdjęcia robione politykom, jak polityk zrobi śmieszny minę, no to to nie jest paparazzi, to nie jest fotografia paparazzi, ale jak się zaczaisz, siedzisz w krzakach, żeby kogoś przytapać na czymś złym, albo na tym, że gdzieś sobie leży na plaży prywatnie, to nie jest ładne.

-Czy zawód fotografa jest prosty ?

Fotoreportera, pamiętaj to co powiedziałem na początku (śmiej).

-Czasem mi się zapomina (śmiej).

Nie mówię, że fotograf to coś złego. Tata już nie żyje osiemnaście lat, też bardzo nie lubił, jak się na niego mówiło panie fotograf i to chyba na mnie przeszło, w genach. Ja bym się bardzo męczył, gdybym miał wykonywać typową

pracę fotografa, gdzieś w studio siedzieć, filizankę ustawiać, ja lubię jak coś się dzieje, ja chwytam takie rzeczy. Chwytam w przenośni kiedyś na negatywie, teraz na matrycy swojego aparatu, chwile ulotne, takie do których się będzie wracało, których nigdy się nie sfotografuje. Takim przykładem bardzo fajnym jest jedno zdjęcie. Na dole ul. Słowackiego jadąc przez Brętowo, jest taki stary przedwojenny gdański cmentarz, bardzo ciekawy. Jechałem samochodem w korku, cmentarz był porośnięty niezapominajkami. To jest symboliczne zdjęcie. Myślę sobie aa jutro zrobię zdjęcie, nie, jutro nie. Po chwili zatrzymałem samochód, sfotografowałem ten cmentarz, właśnie pełen niezapominajek, na horyzoncie krzyż. Jakbym odłożył na jutro to zdjęcie, to bym go nie zrobił, bo na drugi dzień, przejeżdżałem w tym miejscu, i pan który zajmuje się tym cmentarzem, wyciął niezapominajki i było bardzo brzydko, nie było tego klimatu. To jest właśnie chwila ulotna. Na pewno też zmieniła się fotografia. Mój tata, miał takie mądre zdanie. Mówił, że fotografia reporterska jest sztuką ułamka sekundy, jest sztuką światła, sztuką ustawień, znalezienia się w odpowiednim miejscu i czasie, sztuką przewidzenia pewnych wydarzeń. Musisz przewidzieć myślenie. Ktoś idzie, musisz zgadnąć, w którym kierunku on pójdzie, żeby się ustawić, żeby skomponować zdjęcie, i masz na to bardzo mało czasu. Bo fotograf studyjny ma czas na zastanowienie się, a ty musisz wybiegać myślami przed człowieka. Skupiam się na osobie konkretnej, przewiduję jego ruchy, a teraz ta sztuka ułamka sekundy straciła tyle na znaczeniu. Kiedyś było jedno zdjęcie cyk,

przewijasz cyk, przewijasz cyk i to jest ta sztuka, a teraz masz aparat osiem klatek na sekundę i ustawisz i zawsze w tych ośmiu klatkach, na przykład przy sporcie, fotografia sportu nie jest taka. Byłeś kiedyś na meczu ?

Tak. Kilka razy.

I widziałeś, ilu fotoreporterów tam jest ?

Tak.

Tam ciężko miejsce znaleźć. A wiesz ilu było fotoreporterów, jak ja fotografowałem Lechię, która grała w pierwszej lidze? Ekstraklasa już była oczywiście, w latach 90-tych?

Ilu ?

Trzech. Miałem wtedy lepszy aparat niż tata w latach sześćdziesiątych, zrobienie tej bramki to naprawdę była sztuka. Jak fotografuję czterdzieści osób, przejrzyj sobie zdjęcia z meczu Lechii na różnych portalach, wejdź na stronę PAPu, zobacz jak Krzysiek Mystkowski, on się bardzo w sporcie specjalizuje, i tę piłkę lubi. Zobacz, jaka jest różnica między tymi zdjęciami Krzysztofa u nas i na różnych stronach internetowych, gdzie nie wiadomo po co ci ludzie robią zdjęcia, bo te zdjęcia wyraźnie są w tym samym miejscu, w tym samym czasie, a widać różnice. Tę fotografię trzeba mieć w środku, nie sztuka jest nacisnąć spust migawki, ani ustawić te osiem klatek na sekundę, tylko trzeba pomyśleć, żeby ten aparat chociaż pięć centymetrów w prawo pokierować, w dół, złapać ten najważniejszy moment.

Dziękuję bardzo za rozmowę i cieszę się, że przyjął Pan zaproszenie i wkrótce odwiedzi Pan naszą szkołę.

Tobie również dziękuję za rozmowę, Z miłą chęcią w krótko Was odwiedzę Do zobaczenia!

Oskar Skorowski

Igrzyska Śmierci - polecam gimnazjalistom

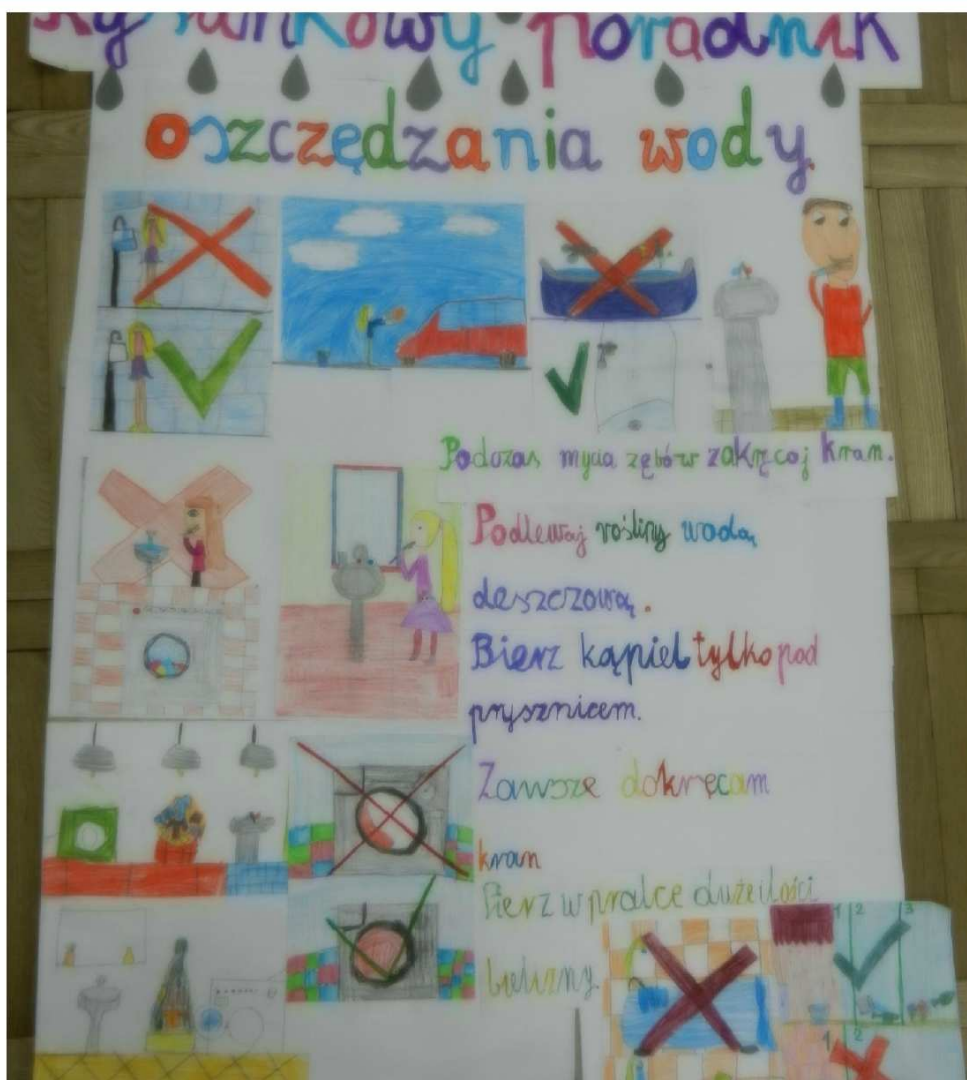
Dwa światy, dwie grupy ludzi. Lecz jedne igrzyska. Dla jednych jest to wspaniałe widowisko. Dla drugich walka o przetrwanie. Czy w świecie bez wolności jest miejsce na miłość? Czy można planować przyszłość, która jest tak niepewna? Jak można być, mając życie na włosku? Pozostaje robić wszystko, by przetrwać, nawet to, czego by się nie zrobiło w innych normalnych latach. Dostarczyć rodzinie jedzenie i myśleć o igrzyskach. Klątwa chodząca za wszystkimi. Nieuchronne losowanie, stres, śmierć bliskich. To wszystko by przypominać o ograniczeniach, strasznej przeszłości oraz wyższości. Oglądając jak Twój przyjaciel robi wszystko dla małego orzecha lub paru kropli wody, trzeba żyć dalej. Żyć każdą chwilą, jeśli tylko się da. Nagroda za wygraną jest niczym niespełniony sen. Czymś co jest za piękne by było prawdziwe. Jednak nielicznym się to udaje. Czasem za tak wielką cenę. Za szybki ruch, za późne spojrzenie, za wolną reakcję. Wygrana. Czemu tak łatwo ulegamy wiedząc, że zrobimy źle nie stawiając się w odpowiednim momencie? Główna bohaterka od początku sprzeciwia się prawu. Wielokrotnie je przekracza. Gdy jej siostra zostaje wylosowana na corocznych dożynkach wszystko się zmienia. To właśnie Ona będzie tą jedną spośród 24 pionków. Każda osoba będzie teraz czyhała na jej śmierć. Chłopak. Mieszkaniec dwunastego dystryktu od teraz następnym wrogiem. Niegdyś on ją uratował. Dzięki niemu zyskała punkty u sponsorów. Zwiększył jej szanse na przeżycie a teraz trzeba będzie go zabić? Udać zakochaną tylko po to, aby być bliżej celu? A może w końcu zagrać na nosie tym, którzy roszczą sobie prawo do decydowania o życiu i śmierci i zmieniają reguły dla bawienia się ich emocjami i reakcją?

Jak wielkiej odwagi trzeba, aby stać się małym kamykiem uruchamiającym lawinę zmian? Czy ostatecznie wystarczy tylko zachowywać się z godnością dokonując wyborów zgodnych ze swoim sumieniem i prawem naturalnym zapisanym w sercu? To są pytania, na które każdy musi odpowiedzieć sobie sam. Na teraz. Na jutro. Na zawsze. Codziennie Zmieniasz świat, czy boisz się zacząć tę zmianę od siebie?

Maria Hola

RYSUNKOWY PORADNIK OSZCZĘDZANIA WODY

przygotowała klasa 3b szkoły podstawowej



IDZIE GRZEŚ PRZEZ WIEŚ TECZKĘ ZOSI NIESIE A ZA GRZESIEM, TOMEK TRUCHTEM SWOJĄ TECZKĘ NIESIE

ZOSI LŻEJ, GARBA MNIEJ CIESZY SIĘ GŁUPTASEK DO DOM WRÓCIŁ DROGĘ SKRÓCIŁ ALE GDZIE TOMASZEK

WRACA GRZEŚ PRZEZ WIEŚ TOMKA Z TECZKĄ SZUKA POMALUŠKU POWOLUŠKU DO KOLEGÓW PUKA

IDZIE GRZEŚ PRZEZ WIEŚ TECZKĘ TOMKA NIESIE A ZA GRZESIEM, ZOSIA TRUCHTEM SWOJĄ TECZKĘ NIESIE

I TAK DALEJ I TAK DALEJ..

G.G.

FANTASTYKA W DOBRYM WYDANIU

Polecam bardzo ciekawą książkę pt. Władca Pierścieni. To książka przygodowa, w której znajdziecie też dużo fantastyki. Na pewno nie zapomnicie tych przygód. Seria Władcy Pierścieni składa się z trzech części: Drużyna Pierścienia, Dwie Wieże i Powrót Króla. Moim zdaniem książka ta na pewno Wam się spodoba. Aragorn, to postać dla mnie najważniejsza.

GWIAZDY I GWIAZDECZKI

Jonas Brothers to muzyczna kapela. Skład zespołu to: Joe, Nick i Kevin. Jedną z popularnych ich piosenek to "L.A. Baby".

Demi Lovato Występowała w Camp rock. Śpiewała razem z Joe Jonase "Oto ja".

Zendya i Bella Thorne to przyjaciółki z filmu "Taniec rządu". Jak obejrzałam ten film, to poznałam moją najlepszą przyjaciółkę.



FERIE W SZKOLE GRY PLANSZOWE - REAKTYWACJA

Podczas ferii, w szkole w ramach projektu GRY PLANSZOWE - REAKTYWACJA sfinansowanego przez Radę Rodziców i ZKPiG nr 21 odbywały się spotkania z grami. Codziennie można było przyjść samemu lub z przyjaciółmi i zagrać w grę, którą się znało lub w zupełnie nieznaną.

Nieznajomość gier w niczym nie przeszkadzała, osoba prowadząca zajęcia cierpliwie wyjaśniała zasady gry, a i niejednokrotnie uczestniczyła w rozgrywkach. Aby uatrakcyjnić spotkania przeprowadzane były turnieje, których zwycięzcy byli nagradzani.

15 LAT PRACOWNI MODELARSKIEJ ALBATROS

Pracownia modelarska powstała w grudniu 1997r w szkolnej sali numer 401. Początki działalności były skromne ale zapał uczniów do pracy w drewnie i nie tylko wielki. Uzdolnieni uczniowie zaczęli brać udział w licznych konkursach i imprezach poświęconych tematyce modelarstwa na terenie Trójmiasta i Pucka. Wielokrotnie zdobywali nagrody. Pracownia rozszerzyła swoją

działalność o organizację rajdów rowerowych, spotkań integracyjnych przy ognisku, a w ostatnich latach o turnieje tenisa stołowego i bilarda. Kilkakrotnie organizowany był też weekend pod żaglami w Akademickim Klubie Morskim na Górkach Zachodnich w Gdańsku. Zajęcia cieszą się ogromną popularnością wśród młodzieży szkolnej, wspiera nas również Dyrekcja, Rada Rodziców oraz rodzice uczniów co ułatwia prowadzenie pracowni. Lech Horzela

Nauczycielka kazała przynieść uczniom na lekcję jakieś przedmioty związane ze szpitalem.

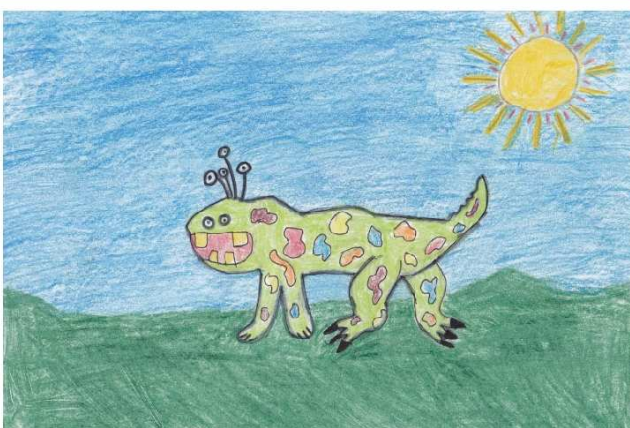
Basia przyniosła strzykawkę, Henio - słuchawki lekarskie, a Jasio - maskę tlenową.

- Skąd to wzięłeś, Jasiu? - Od dziadka.

- A co dziadek powiedział? - Eeeeeeehhhhh... eeeeehhhhh... ououoo...

- Mamo. Mówi Jaś do mamy, Jednak chcę dostać na święta: piłkę, samochodzik, konsolę do gier. - Nie chcesz już kolejki elektrycznej??? - pyta mama. - Nie, bo podobną znalazłem w twojej szafie.

Przychodzi baba do dentysty: -Panie dentysto, proszę o przegląd zębów. Dentysta zagląda do jamy ustnej baby, a tam same złote zęby. W końcu nie wytrzymał i pyta: - Co ja w ogóle mam zrobić??? - Chciałam założyć alarm!



Dwóch facetów wnosi fortepian na 19 piętro. Nagle jeden mówi do drugiego: - Mam dla ciebie dobrą i złą wiadomość. - Najpierw chcę tę dobrą wiadomość. - Odpowiada drugi facet. - Dobra jest taka, że już jesteśmy na 18 piętrze. - A ta zła???

- To nie ten blok.

Co to jest? Mówi chał, miał, kra. ŻABA NA KURSIE JĘZYKÓW OBCYCH

Jaka jest ulubiona gra szkieletów???

- Gra w kości.

Alicja Kordalska

UŚMIECH NUMERU